MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num III.

Dnia 9 Stycznia.

Simul iucunda & idonea dicere vitæ.

Horat.

„W Dalſzym przeſtawaniu znay„ rozumnieyſzemi przy in„ ſzych obyczaiach, częſto ſłyſza„ łem to ſłowo *iakom poczciwy*, ro„ zumiałem że ludzie w Warſza-

 „ wie

„ wie poczciwſi niż indziey bydź
„ muſzą, alec wkrótce obaczyłem
„ że to moie mniemanie nie o-
„ wſzyſtkich ſię prawdziło, iakoż
„ z nowu przy pewnym poſiedze-
„ niu, ſłyſzałem wielu ludzi, iuż
„ Pioruny iuż diabła wywołuią-
„ cych, iuż duſze i ciało przekli-
„ naiących, ieżeliby to nipraw-
„ da była co mówią, myślałem ſo-
„ bie, że tu ieden drugiego za o-
„ ſzuſtow mieć muſi, i inaczey wia-
„ ry niegodzien, aż za przyſięgą,
„ i utwierdziłem ſię wtym moim
„ rozumieniu, gdy mi powiedzia-
„ no, że nawet u Sądu tylo w ten
„ czas komu wierzą, gdy przy-
„ ſięże.

„ Pewnego czasu widziałem
„ rzecz mym Rozumem niepoiętą:
„ przechodząc ſpacyerem przez pe-
„ wną ulice, tam przed iedną Ka-

„ mie-

„ mienicą, ſtało kilka Męſzczyzn
„ a ieſzcze Szlachty, według me-
„ go mniemania, ile że byli przy
„ Szablach, ieden z pomiędzy nich
„ coś obwoływał, tym czasem wy-
„ chodzi kobieta z teyże Kamieni-
„ cy wykrzyknęła co mogła gło-
„ ſem naywiękſzym te ſłowa: *nie-*
„ *pozwalam na to i niedopuſzczam:*
„ traf zamknęła drzwi przed nie-
„ mi do Kamienicy, ia niewiedząc
„ coby ſię to znaczyło, pytałem
„ zemną ſpaceruiącego przyiacie-
„ la; aż on mnie odpowiada, że
„ ciż Szlachta ſą to Deputaci Są-
„ du Grodowego, ogłaſzaiąc De-
„ kret i moc do odebrania teyże
„ Kamienicy co oni zowią Intromiſ-
„ syą, aleć te ſłowa od teyże ko-
„ biety wymòwione *Niepozwalam*
„ tey mocy ſą, że ciż JchMość
„ Deputaci bez ceremonii i zmo-

„ cą

„ cą Sędziowſką ſobie nadaną uſtą-
„ pić muſzą, i ſprawa ta na no-
„ wo Sądzona bydź muſi: z czego ia
„ nic inſzego ſądzić niepotrafię,
„ iak to, że lada baba ma moc nad
„ Sędziami.

„ Umieiętności i wynalazki do-
„ wcipu ludzkiego poniekąd biòrą
„ wzroſt w Polſzcze. Znayduią
„ ſię dowcipni i uczeni ludzie, aleć
„ ich mniey ieſzcze ieſt, niż po-
„ trzeba. To oſobliwſza że mię-
„ dzy Panami i Maiętnieyſzemi
„ z Szlachty, więcey ieſt ludzi u-
„ czonych, niż między uboźſzą
„ Szlachtą, ktòra prawie wſzyſtka,
„ tak ieſt nieuczona i proſta, iż
„ Mieſzczanie po Miaſtach poſpo-
„ licie ſą przetartſi niż oni.

„ Maią także w Polſzcze iako
„ i w ſamey Warſzawie Akademie,
„ i Szkołę Rycerſką do ktòrych

„ Młòdź

„ Młòdź ſwą poſyłaią dla Edukacyi; i poſtanowiono osobną Kommiſſye Edukacyi, ktòra ma pieczołowitość o dobrych ſpoſobach uczenia; z tąd ſpodziewać ſię należy że Polſka za czasem widzieć będzie Mężow ſposobnych do ſłużenia Oyczyznie w przyzwoitości.

„ Między wſzyſtkiemi zaś umieiętnościami iakoż poznałem nay-więcey ſię ſtaraią Polacy o Naukę Krasomowſtwa Rythmopiſtaw. i cudzych ięzykòw, zaczyna także kwitnąć Phiſika i Philosophia, aleć nietą łatwością pòydźie wgòrę iak po innych Krajach, osobliwie ex parte Szkoł przeſzło Jezuickich. Co ſię zaś tycze Krajopiſtwa czyli Geographii wcale na Mappach dobrych Kraju tego zchodzi i lubo iuż wielkie w

„ tym

„ tym ſtaranie Krolewſkie zacho-
„ dziło o wydoſkonalenie Mapp
„ Kraju tego, ale że Cudzoziem-
„ cow więcey koło tego pracowa-
„ ło, znayduie ſię do tąd wiele o-
„ myłkow w wyrażeniu nazwiſk
„ mieyſc rzetelnych; a co moim
„ zdaniem naypotrzebnieyſza Kra-
„ jowi rzecz ieſt, mieć rzetelne wy-
„ piſane i wydoſkonalone Mappy
„ Krajowe tak uniwerſalne iako i
„ częściow iego.

„ Pisma w Polſzcze naybar-
„ dziey lataią te: Panegiryki, lub
„ Mowy na czyią Pochwałę, Ga-
„ zety i rozmaite baieczne dzie-
„ ie. Ale Kſiążek innych Krajo-
„ wi pożytecznych iako to Ekono-
„ micznych, Chyrurgicznych i Me-
„ dycyonalnych wcale bardzo mało
„ widać w Polſkim ięzyku.

„ Rozumne Satyry w Polſzcze

„ nie-

„ niepopłacaią, wszystkie prawie
„ one paszkwilami zowią. To
„ zaiste ucieszna iest, iż ci, co
„ się tkniętemi bydź czuią, u-
„ trzymać tego nie mogą, ale
„ wraz narzekaią i łaią Pisa-
„ rzowi, ktòry ich tak mało zna,
„ iak mało oni tego szczerego
„ prawdomòwce znaią. Wie-
„ lu iest, co się niewstydzą po-
„ dło sobie postępować, wstydzą
„ się zaś gdy kto ani myśląc
„ o nich, złe ich postępki albo ię-
„ zykiem albo piòrem dotknie.
„ Dla takowych więc iest nay-
„ lepsza rada, kiedy niechcą
„ aby im o ladaiakie ich po-
„ stępki przymawiano, niech one
„ porzucą, a do przystoynych,
„ i chwalebnych się przyucza-
„ ią.

„ Rolnictwo czyli wyrabianie
„ zie-

„ ziemi nie takie iakieby bydź
„ mogło, Handle iey niewiele war-
„ te i wcale z iedney ſtrony ſzko-
„ dliwe Krajowi właſnemu; o-
„ ſobliwie w pożytkuiących Kra-
„ iowych rzeczach nie uważa-
„ iąc właſną potrzebę, puſzcza-
„ ią za granicę; co potym du-
„ belt przepłacać muſzą, nay-
„ mniey zboże ſamo.

Reſzta w naſtępuiącym Monitorze: